

## 15 stycznia. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

\*(Iz 49, 3. 5-6)\* Pan rzekł do mnie: «Ty jesteś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię».

**(Iz 49, 3. 5-6)**

Pan rzekł do mnie: «Ty jesteś sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię».

Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.

A mówił: «To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi».

**(Ps 40 (39), 2ab i 4ab. 7-8a. 8b-10 (R.: por. 8a i 9a))**

*Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę*

Z nadzieją czekałem na Pana, \*  
a On pochylił się nade mną.  
Włożył mi w usta pieśń nową, \*  
śpiew dla naszego Boga.

### **Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę**

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi, \*  
lecz otwarłeś mi uszy;  
nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. \*  
Wtedy powiedziałem: «Oto przychodzę.

### **Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę**

W zwoju księgi jest o mnie napisane: †  
Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże, \*  
a Twoje Prawo mieszka w moim sercu».   
Głosiłem Twą sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu †  
i nie powściągałem warg moich, \*  
o czym Ty wiesz, Panie.

### **Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę**

#### **(1 Kor 1, 1-3)**

Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes,  
brat, do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni

w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i naszego Pana. Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa

### **Aklamacja (J 1, 14a. 12a)**

*Alleluja, alleluja, alleluja*

Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami.  
Wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi.

### **Alleluja, alleluja, alleluja**

### **(J 1, 29-34)**

Jan zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten, o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».

Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem ducha, który zstępował z nieba jak gołębica i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: „Ten, nad którym ujrzysz ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».

## Komentarz

Jan zobaczył Jezusa, nadchodzącego ku niemu, i rzekł: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata".

Dlaczego niektórzy ludzie są obojętni nawet na sprawę własnego zbawienia? Dlaczego niektórych ludzi przyście Zbawiciela wcale nie cieszy? Dlaczego niektórzy ludzie tak się zachowują, jakby Pan Jezus był im w ogóle niepotrzebny?

Przypatrzmy się uważnie postaci Jana Chrzciciela, a znajdziemy odpowiedź na te pytania. Mianowicie cała działalność Jana polegała na doprowadzeniu ludzi do uznania tego, że są grzeszni, i do tego, żeby zatęsknili za pojednaniem z Bogiem i błagali Go o miłosierdzie.

Jak wiadomo, niektórych ludzi Janowi nie udało się do tego doprowadzić. Ci właśnie ludzie uznali, że Chrystus jest im niepotrzebny. Byli to faryzeusze. Uważali się za ludzi sprawiedliwych i nowina o zbawieniu ich tylko drażniła. Pan Jezus powiedział kiedyś o nich: "Strzeżcie się kwasu faryzeuszów". Kwas faryzeuszów to fałszywe poczucie sprawiedliwości, to przypisywanie zła wszystkim innym, tylko nie samemu sobie.

Otóż warunkiem tego, żeby uznać w Jezusie naszego Zbawiciela, żeby naprawdę radować się naszą wiarą w Jezusa Chrystusa, jest nasze otwarcie się na to doświadczenie znad Jordanu, kiedy ludzie wyznawali swoje grzechy i błagali Boga o miłosierdzie. Warto przynajmniej od czasu do czasu uprzytomnić sobie, że grzech jest to akt wrogości wobec

boga. Przez grzech znieważamy w sobie obraz Boży, złożony w nas przez Stwórcę. Naszymi grzechami przemieniamy ten Boży świat w przedsionek piekła, gdzie dobro miesza się ze złem, gdzie nieraz króluje kłamstwo, a prawda jest wyśmiewana, gdzie obojętność na ludzką krzywdę jest uważana za coś naturalnego.

Żeby naprawdę uradować się Chrystusem, trzeba najpierw przerazić się tym, że jesteśmy grzeszni i że to również my jesteśmy współtwórcami tego świata, w którym jakby Boga nie było. Bo Chrystus prawdziwy jest to Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Kto tego nie zobaczy, nigdy Chrystusa naprawdę nie pozna.

*o. Jacek Salij OP*